

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,  
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka  
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

## Marsz chłopski na Pragę „Trzeba umieć odejść w porę“

Wniedzielę, dnia 23 maja br. odbył się w Pradze manifestacyjny zjazd młodzieży chłopskiej, przynależnej do stronnictwa Republikańskiego, będącego odpowiedzialnym Stronnictwa Ludowego u nas. Według obliczeń urzędowych zjechało się z całej Republiki około 80 tysięcy chłopów i dziewcząt, we wielkiej części w historycznych strojach ludowych i narodowych.

Zjazd przygotowywany przez kilka miesięcy, nie spotykając się z żadnymi utrudnieniami, wykazał nie tylko liczbę, ale niesłychaną karność i sprawność, nie mówiąc już o pokazach i bogactwach strojów, tak niezwykle zharmonizowanych. Dworce kolejowe udekorowane, pociągi nadzwyczajne, zniżki kolejowe daleko idące, możliwość członków pozwalająca na poważne wydatki. Oprócz tej młodzieży przyjechało 2 tysiące jazdy chłopskiej, stanowiącej umundurowane kadry stronnictwa Republikańskiego. Jazda owa ma cztery pułki podzielone na szwadrony, dowodzone przez kierowników wywijających gołymi szabłami. Oprócz nich bierze udział w pochodzie pułk noszący imię Svehlit przewodcy stronnictwa, przed kilku laty zmarłego. Zwawy marsz tej młodzieży, pewnej siebie, żywej i uśmiechniętej, idącej ulicami stolicy trwał przeszło trzy godziny.

Nie jednak w tym nowego, ani dziwnego, że potężne stronnictwo, rozporządzające wpływami i środkami, chce pokazać swoją młodzież a chce ją pokazać nie gdzie indziej lecz w stolicy państwa. Godne zanotowania są zaś okoliczności towarzyszące temu zjazdowi.

Przedewszystkiem nikomu na myśl nie przyszło, aby zjazd ten zakazać, albo go utrudnić. Praga nie tylko się tego najazdu chłopskiego nie przelekła, ale go z wielką przyjęła radością, dekorując do my i wnosząc entuzjastyczne okrzyki pod adresem pracowników od wideł i gnoju. Policja nie tylko nie postawiła przed bramami miasta kordonu, by je przed najazdem chłopskim uchronić, ale po ulicach maszerowała razem z nim. Nie padł też ani jeden kamień na nią, jak i ona nie wypróbowała ani jednej pałki na grzbiecie chłopskim.

W stolicy państwa na specjalnie zbudowanej trybunie siedząc, oklaskuje dziarski marsz chłopskiej młodzieży ministrowie, przedstawiciele obcych państw, dziennikarze, przedstawiciele stronnictw, liczni dyplomaci, a między innymi także pierwszy burmistrz miasta

Pragi! Nie brakło też ministra wojny, generalnego inspektora armii i szeregu oficerów.

Na stadionie pomiędzy tą młodzieżą zjawili się Prezydent państwa, a najwyższy dostojnik kościelny, arcybiskup praski i kardynał dr. Kašpar odprawił w katedrze na zamku, uroczystą mszę na intencję sejmującej młodzieży. Kiedy Socjaliści próbowali za to atakować odpowiedział, że on ma obowiązek wszystkim katolikom służyć.

A sama młodzież? Przedewszystkiem należy ona do stronnictwa, bez wszelkich wyjątków i zastrzeżeń. Nie filozofuje leżąc na brzuchu lecz pracuje i idzie naprzód, kierując się progr. stronnictwa i radami starszych. Korzysta z doświadczeń i zdobywa naukę, zabezpieczając miejsce dla siebie i innych w państwie i narodzie. Nie łamie kosi i nie rzuca pługa, kiedy jej starsi pokażą jak tymi narzędziami pracować należy. Korzystając z pomocy starszych nie

ozuje się trześcią chwiejącą się i nie ogląda się twórczo za sobą. Ma pełną wiarę w siebie i swoich.

Po południu na olbrzymim stadionie zebrała się niemal cała Praga, by się nacieszyć ziomkami przybyłymi ze wst. Nikomu nie przeszkodziło przekonanie partyjne, konkurencja, a nawet upał dokuczający niemożliwie. Nikt się nie przeraził hukem dla większego animuszu oddawanych.

Prasa podała entuzjastyczne sprawozdanie, ciesząc się liczbą i zdrowiem i postawą chłopskiej młodzieży. Wszystkie rozgłośnie radiowe pracowały też gorliwie. Nikomu nie przyszło na myśl, by umniejszyć wartość i znaczenie tych co podstawę państwa i narodu stanowią.

Do powyższego dodać musimy, że w zjeździe młodzieży chłopskiej brała udział również delegacja młodzieży faszystowskiej z Włoch

Zapowiadana od kilku tygodni dymisja rządu angielskiego stała się faktem dokonany. Ustąpił i wycofał się z czynnego życia politycznego długoletni premier Anglii, -Stanley Baldwin. Natychmiast po jego ustąpieniu król Jerzy powierzył misję utworzenia rządu dotychczasowemu kanclerzowi skarbu Neville Chamberlainowi. W składzie osobowym nowego gabinetu nie zaszyły poważne zmiany. Poza Baldwinem ustąpiło jeszcze 3 ministrów, m.in. Ramsay Macdonald, który również wycofał się całkowicie z czynnego życia publicznego t.j. politycznego. Skład rządu Chamberlaina dowodzi, że w polityce wewnętrznej i zagranicznej nie będzie żadnych zmian.

Opuszczając stanowisko szefa rządu opinia publiczna całej Anglii bez względu na przynależność czy poglądy polityczne, żegnała Baldwin serdecznie. Król w dowód uznania nadał Baldwinowi i Macdonaldowi tytuły hrabiowskie. Ten ostatni, jak wiadomo, nie przyjął tego odznaczenia.

Baldwin — to mąż stanu wysokiej miary, wywierający przemożny wpływ na politykę Anglii lat powojennych. Przez 10 więc z górą lat kierował Baldwin rządem potężnego państwa, zaznaczając swoją wolę i swe znaczenie szczególnie silnie w sprawie małżeństwa ks. Windsoru z p. Simpson. Przez okres swej długoletniej działalności politycznej potrafił zaskarbić sobie zaufanie rodaków i poważanie nawet wśród przeciwników politycznych. Stanley Baldwin ustąpił w czasie największego swego powodzenia politycznego, osiągając punkt kulminacyjny w swej karierze politycznej. Ustępuje w chwili, gdy jego wpływy i autorytet były powszechnie uznawane. Ustąpił nie skutkiem nieprzychylnego stanowiska parlamentu, a więc nie wskutek votum niezaufania, ani nie pod naciskiem żadnej partii politycznej — ustąpił dobrowolnie, z własnej i niewymuszonej woli, oddając ster państwa swym następcom.

„Czas mój minął i wkrótce przejdę w cień. Wasze życie przed wami“ — oto jedyne uzasadnienie jego ustąpienia, zawarte w połączonym przemówieniu, wygłoszonym do młodzieży angielskiej, które podajemy na innej stronie. Słowa te dowodzą najlepiej o prawdziwej wielkości jego umysłu. Jakże daleko nam do tego.

(Ciąg dalszy na stronie 2.giej)

### Strajki robotników rolnych w Małopolsce

W dniu 25 maja wybuchł strajk robotników rolnych na folwarku w Siemniawie u ks. Czartoryjskiego. Przyczyną wybuchu strajku jest zbyt niskie wynagrodzenie, które wynosi 90 gr. do 110 gr. dziennie i nieprzestrzeżenie ustawowego czasu pracy, a nad

to złe obchodzenie się z robotnikami. Robotnicy żądają wynagrodzenia po 2 zł. dziennie. W dniu 26 maja br. wybuchł strajk robotników rolnych na folwarku w Lutkowie, własności p. Jabna, z powodu niskiego wynagrodzenia.

### Posel Miedziński przechodzi do dyplomacji?

Agencja „Echo“ donosi o krążących pogłoskach jakoby v-marszałek Sejmu Miedziński miał w niedługim czasie

się wycofać z życia politycznego, a poświęcić się karierze dyplomatycznej i objąć jedną z polskich placówek dyplomatycznych.

### Organ niemiecko-narodowy w Gdańsku zlikwidowany

Dotychczasowy organ niemiecko-narodowy w Gdańsku „Danziger Nationale Zeitung“ zaprzestała wychodzić.

W artykule wstępnym, zatytułowanym: „Nasze zadanie jest spełnione“ dziennik powiada, że „skoro

się niemiecko-narodowa partia ludowa sama rozwiązała i zadokumentowała przed całym światem, iż na przyszłość chce spełniać swój narodowy obowiązek w niemieckim froncie jednolitym, dalsze wychodzenie dziennika jest zbędne“.

### Rząd niemiecki rozwiązał wszystkie związki urzędnicze

Rząd Rzeszy rozwiązał wszystkie związki urzędnicze na terenie Niemiec z wyjątkiem związków,

należących do partii narodowo-socjalistycznej.

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 lipca b. r.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

Baldwin zrozumiał tę głęboką prawdę życia, że niezależnie nawet od lat i wieku — nadchodzi niechybnie dzień dla każdego, w którym bez względu na przeszłość pełną sławy i zasług należy ustąpić miejsca innym i nie czekać, aż ci inni i różne okoliczności zmuszą go do ustąpienia.

Ustąpienie tego wybitnego męża stanu jest dalej dowodem o wysokiej jego kulturze i mądrości politycznej. Tak jest w Anglii, w kraju szczerze demokratycznym, gdzie rząd powoływany jest z woli narodu.

Anglia służy wszystkim państwom a przede wszystkim państwu totalnym przykładem, że wielkość i potęga państwa leży w demokracji.

Jak wobec tego wyglądają różne „testamenty i wskazania” różnych osób w Polsce. Jak wobec osoby Baldwina maleją różni „geniusze” polityczni, ci majstrzy od wszystkiego, w których rękach spoczywa ster państwa z górą lat dziesięć.

Różne budzą się refleksje w głowie myślącego Polaka w związku z ustąpieniem Baldwina. Jedno jednak trzeba powiedzieć: że demokracja angielska zdała swój egzamin dorzalości politycznej, która u nas niestety jeszcze nie wszędzie jest. Niema jej, bo na przeszkodzie stoi obecny system polityczny, odsuwający masy ludu polskiego od wpływu na losy ojczyzny. A wiedzieć trzeba, że samorząd nasz pozostawia również wiele do życzenia. A przecież samorząd jest najlepszą szkołą obywatelską. Szkołę tę niedocenia sanacja, tak jak nie docenia zresztą i innych spraw.

Trzeba umieć odejść w porę — powiedział Baldwin swym wyborcom w mowie pożegnalnej. Oby to historyczne już dziś przemówienie znalazło oddźwięk u sanacyjn. mężów stanu. Bo już dawno jest czas, aby dokonana się zmiana dotychczasowego systemu politycznego. Tego domaga się większa część narodu. Jak dotąd, sanacja nie myśli o zmianie systemu rządzenia, a przeciwnie chce jeszcze bardziej umocnić swoją pozycję i dlatego tworzy już nie blok, a obóz, aby społeczeństwo nie poznało się na tym, że obóz pulk. Koca podobnie jak BBWR. płk. Sławka jest niezym innym, jak przybudówką sanacyjną, mającą na celu nie tylko popieranie dzisiejszego reżymu, ale utrwalenie obecnego stanu rzeczy.

Na szczęście społeczeństwo poznało się w czas na farbowanych lisach!

Jerzy Bartyński

## Obniżka opłat egzaminacyjnych przy uzupełnieniu matury

Ministerstwo oświaty obniżyło opłaty egzaminacyjne związane z uzupełnieniem świadectw dojrzałości. Absolwenci gimnazjów typu matematyczno-przyrodniczego, którzy na maturach nie posiadają stopnia z łaciny, muszą z tego powodu zdawać częstokroć egzamin uzupełniający z języka łacińskiego ponosić będą opłatę w wysokości 8 złotych.

Rozstrzygnięto również aktualną obecnie sprawę opłat przy przechodzeniu z gimnazjów zawodowych do liceów ogólnokształcących. W tym wypadku opłata egzaminacyjna wynosić będzie tylko 10 złotych.

# Rzeczpospolita która nie ubóstwia ani państwa, ani jego rządców

B. premier angielski Baldwin o demokracji

Podawaliśmy w skrócie przemówienie, jakie wygłosił b. premier Anglii Stanley Baldwin do młodzieży angielskiej. Ponieważ w skrócie ogłoszonym w Polsce za pośrednictwem półoficjalnych agencji prasowych opuszczono najważniejsze ustępy przemówienia, a zwłaszcza momenty, w których Baldwin mówi o prawdziwej demokracji, wolności obywatelskiej i chrześcijańskich podstawach ustroju państwa, — dziś powtarzamy przemówienie to w obszernym streszczeniu.

„Czas mój minął — zaczął Baldwin, który jest w 70-tym roku życia — i wkrótce przejdę w cień. Wasze życie przed wami, niby niezmierny ocean więc niech wasza wyobraźnia młodzieńcza pilnie spuszcza na jego wody flotyle wielkich korabli. Mówi się, że tylko młodzi miewają sny, a starzy tylko widzenia. Ale i ja miewam moje sny, a pewny jestem, że i wy miewacie widzenia, więc dziś wieczór zespólny nasze sny i nasze widzenia — waszą wielkość, waszą odwagę, waszą siłę i moje doświadczenie...”

„Narody świata, których złudzenia utonęły w morzu krwi przelanej w wojnie szukają gorliwie poważnie, najlepszej w ich pojęciu formy rządzenia, w której społeczeństwo znalazłoby szczęście i bezpieczeństwo i zdolności swe mogło rozwijać do najwyższego stopnia doskonałości. Więc mówię wam, uczcie się sztuki rządzenia...”

„Wszystkie rządy coraz przemożniej wpływają na życie jednostek. Więc jeśli wolność indywidualna ma być uratowana, konieczne jest by każda jednostka wiedziała, co się dzieje, wyrobiła sobie opinie i osadziła, gdyż to stanowi fundament praworządnej demokracji... My starzy odchodzimy. Wy jesteście rządcami przyszłości. Składamy na was obowiązek strzeżenia

nia i zabezpieczenia wszystkiego, co wartościowe w naszej przeszłości, w naszej spuściznie, w naszej tradycji. W waszych rękach honor nasz i nadzieja. Waszym jest całe piękno naszej ojczyzny. Zielone pola i lasy i kwiaty polne, rzeki i łąki i góry, skarby literatury i sztuki, nagromadzone w ciągu wieków — wszystko to wasze. Nagromadzone bogactwo materialne i moralne przepisane zostanie na wasz rachunek, byście mogli z niego korzystać, utrzymać i powiększać je, gdyż jesteście powiernikami przeszłości... Będziecie strzegli demokracji na wszystkich ziemiach tej Rzeczypospolitej. Będziecie jej strzegli przed wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym. Być może, będziecie musieli ratować demokrację przed nią samą. Będziecie musieli udowodnić przed światem i to przed tak bardzo krytycznym światem, że w demokracji, jej zasadach, jej celach i metodach nie ma niczego, co prowadzi do światopoglądu lęku i mierności dokonania. Odwaga, dyscyplina, wydajność pracy potrzebne są demokracji w równej mierze, jak dyktaturze. Demokracja oznacza i wymaga przewodztwa nie mniej, aniżeli dyktatura, ale jest to przewodztwo, za którym nie stoi przemoc. Jest to przewodztwo wiary i charakteru...”

„Nie będę opisywał wam kształtu rzeczy, które przyjdą. Lepiej znam świat, który był, aniżeli świat, który będzie. Urodziście się po tej stronie otchłani, która dzieli ludzi na tych co byli przed nią i są po wojnie. Ja urodziłem się w tym odległym roku, w którym pojawił się „Kapitał” Marxa, będący ewangelią ekonomicznego absolutyzmu, w roku w którym Dizraeli rozszerzył prawa polityczne na klasę robotniczą... Wy urodziście się na martwej fali tej burzy dziejowej, która odarła Europę ze słudzeń. Wasj ojcowie i bracia polegli w wojnie z nadzieją w sercu, że śmiercią swoją oku-

pią dla was lepszy, doskonalszy świat. Ale ludzkość nie może popełnić wielkiego grzechu bezkarnie. Dwadzieścia lat powojennych dowiodło, że wojna nie zamyka rachunku... Wolność człowieka, która miała być owocem zwycięstwa jest znowu w niebezpieczeństwie, gdyż w wielu krajach pozabawiono człowieka tej wolności. Możecie tłumaczyć, że dwadzieścia lat z punktu widzenia bądź to gospodarczego, bądź to politycznego. Jedni widzą tylko pierwszy, inni tylko drugi. Jedni zwalają winę na partię, inni na bankierów, polityków czy dyplomatów, a jeszcze inni poprostu na Żydów... A co najgorsze, z wielu stron obwieszcza się, że pokój jest tylko próżnym marzeniem i że ideałem rozumnych ludzi jest wojna. Dopóki Anglia trwać będzie, podnosić będziemy nasze głosy przeciwko tym fałszywym bogom.

W tej ostatniej mowie pozwólcie mi głosić wyznanie mej wiary, która jest wiarą milionów ludzi wszystkich ras od jednego krańca tej Rzeczypospolitej do drugiego. Jaka jest tajemnica tej naszej Rzeczypospolitej? Wolność, wolność umocniona prawem, przed którym nie stoi siła. Społeczeństwo, w którym antorytet władzy i wolność zespolone są w odpowiednim stosunku, w którym państwo i obywatel są w równej mierze celem i środkiem. Rzeczpospolita, zorganizowana dla pokoju i swobodnego rozwoju jednostek dobrowolnie zrzeszonych w swej różnorodności związkach. Rzeczpospolita, która nie ubóstwia państwa, ani jego rządców.

Starożytna doktryna o boskich prawach królów zaginęła i nie mamy zamiaru stawiać w jej miejsce nawet doktryny o boskim prawie państwa, gdyż nie było dotychczas państwa, które zasługiwałoby na uwielbienie wolnego człowieka. Państwo chrześcijańskie obwieszcza, że najwyższym dobrem jest osobowość człowieka. Państwo służące temu zaprzecza. Ale kompromis z bezcenną wartością duszy ludzkiej prowadzi z powrotem do barbarzyństwa i dzungli. Wypędźcie prawdę z naszej wiary, a co zostanie? Bezcelność, przemoc i okrucieństwo despotyzmu. Sponiewierajcie religię, jako opium ludu, a rychło dojdzie do sponiewierania wolności politycznej i swobód obywatelskich, jako opium dla ludu. Przepadnie wolność słowa, przepadnie sprawiedliwość, zapanuje nietolerancja. Owoce wolnego ducha człowieka nie dojrzeje w ogrodzie tyranstwa.

Związek ludów tej Rzeczypospolitej tkwi korzeniami swymi w tej doktrynie o najistotniejszym dostojęństwie indywidualnej duszy człowieka. To jest tajemnicą naszą, nawet jeśli nieraz zbyt słabośmy ją hodowali i jej przestrzegali.

Pochodnia, którą w wasze oddaje ręce, byście podawali ją dalej, z rąk do rąk po wszystkich ścieżkach i drogach tej Rzeczypospolitej, jest wielką chrześcijańską prawdą, która powinna się rozpalać na nowo w każdym żarliwym pokoleniu: Człowiek jest celem, więc życie dla braterstwa ludzi, byście godni byli ojcostwa Boga.

Niejednokrotnie braterstwo ludzi bywa dziś zaprzeczane, wyszydzane, nazywane głupotą. I istotnie jest to jedna z tych rzeczy prostych, które wybrał Bóg, by nim pogażać medrców... Możemy się od niego uchylać, możemy mu zaprzeczać, ale ani dusze, ani świat nie zaznają spoczynku, dopóki braterstwa ludzi nie uznamy za mądrosć najwyższą...”

Po przeczytaniu tego obszernego streszczenia nie trudno się domyśleć, dlaczego w prasie polskiej, różnych odcieni tak skąpe tylko ukazały się streszczenia, podane oczywiście przez urzędową Patyczną.

## Groźba zatargu międzynarodowego

Hiszpańskie samoloty rządowe zbombardowały niemiecki pancernik — Niemcy w odwecie zniszczyły miasto portowe Almeria — Flota niemiecka w ostrym pogotowiu

Samoloty, należące do armii czerwonej, zaatakowały w sobotę kraźownik niemiecki „Deutschland”, wykonywujący u brzegów hiszpańskich misję kontroli międzynarodowej. Rzucona na okręt niemiecki bomba wybuchła w jadalni dla żołnierzy podczas kolacji. Ofiarami padło 23 zabitych, 33 rannych. Jak donoszą ze strony niemieckiej, pancernik niemiecki został zaatakowany niespodziewanie i nie oddał żadnego strzału, trzymając się rzekomo instrukcji międzynarodowej.

Bombardowanie niemieckiego kraźownika wywołało w całych Niemczech wielkie rozgoryczenie.

Flota niemiecka w odpowiedzi na atak czerwonych sił zbrojnych zbombardowała miasto portowe Almeria, portu Andaluzji, znajdującego się w rękach wojsk rządowych.

W tej sprawie ogłoszono w Berlinie urzędowy komunikat, który równocześnie rozpowszechniony został przez wszystkie niemieckie stacje radiowe, głoszący że „jako represję za zbrodniczy zamach czerwonych samolotów bombowych na zakotwiczony niemiecki pancernik „Deutschland” — niemieckie siły

morskie ostrzeliwały uzbrojony port Almeria”. Po zniszczeniu urządzeń portowych i zmuszeniu bartyń czerwonych do milczenia — głosi dalej komunikat — zakończono akcję represyjną. Równocześnie donoszą urzędowo, że wysłano natichmias na wody hiszpańskie dalsze niemieckie okręty wojenne dla wzmocnienia znajdujących się tam niemieckich sił zbrojnych.

Rząd walencji o wiadomości o zbombardowaniu Almerii zebrał się natychmiast na naradę i powiadomił o tym przedstawiciela swego w Genewie p. del Vayo. Delegacja rządowa walenckiego przy Lidze Narodów powiadomiła Ligę Narodów oficjalnie o fakcie bombardowania Almerii przez niemieckie jednostki morskie.

Wobec groźby zatargu międzynarodowego odbyło się szereg konferencji Niemcy ogłosiły, że po zbombardowaniu Almerii uważają akcję odwetową za zakończoną. Mimo to flota wojenna jest w pogotowiu i jednostki morskie płyną do wybrzeży hiszpańskich.

Groźba zatargu międzynarodowego jeszcze nadal istnieje.

# Niesłuchanie ordynarne wystąpienie min. Goebbelsa

## przeciwko religii i duchowieństwu katolickiemu w Niemczech

W ostatnich tygodniach Rzesza Niemiecka jest terenem widowiska z szatańską przebiegłością obmyślanego. Mianowicie rząd hitlerowski wytoczył 1000 z górą księdom świeckim i zakonnikom procesy, oskarżając ich o rzekome czyny niemoralne wobec powierzonych im pieczy wychowanków. Atak rządu niemieckiego na duchowieństwo katolickie został zorganizowany na zimno, z rozmysłem, z całą aparaturą przebiegłej propagandy w 3500 dziennikach niemieckich, kontrolowanych przez partię hitlerowską. Jednocześnie ukazały się w całej prasie komunikaty, usiłujące zdyskredytować duchowieństwo i Kościół katolicki.

Odbywają się w Niemczech procesy przeciwko duchowieństwu w doskonałej na wzór Rosji sowieckiej a szatańskiej reżyserii, z całą aparaturą umówionych statystów, gotowych oskarżycieli i świadków, według z góry ułożonego planu.

Hitlerowcom chodzi mianowicie o dwa natychmiastowe rezultaty, które w swej bezdennej nienawiści do katolicyzmu spodziewają się tym razem osiągnąć: zdyskredytowanie katolickich metod wychowania, co ułatwiłoby reżimowi Nazich unifikację szkolnictwa bezwyznaniowego, — a następnie o wywołanie fermentu w środowiskach samych katolików przez stworzenie pozorów, że hitleryzm dąży nie do obalenia wierzeń i dogmatów, lecz do oczyszczenia organizacji katolickich z elementów pod względem moralnym szkodliwych.

Te „monstre-procesy“ atoli nie wszystkie się udały. Mimo całej piekielnej machiny sądy niemieckie musiały wydać liczne, bardzo liczne wyroki uniewinniające. I tutaj znowu wykazała się bezwzględność rządów totalnych, — zakazano o tych wyrokach uniewinniających pisać, prasę katolicką zaś, która mimo zakazu wyroki ogłaszała, zamknięto.

Oczywiście, że w całym kulturalnym świecie nastąpiła bardzo silna reakcja na ten nowoczesny, hitlerowski „kulturkampf“. Posypały się potępienia metod rządu hitlerowskiego.

W odpowiedzi na to zabrał głos minister propagandy Goebbels, który w piątek w berlińskiej Deutschland-Halle wygłosił wielką mowę, która równocześnie transmitowana była przez rozgłośnie niemieckie.

Stwierdzamy, że dotąd jeszcze żaden rząd, Goebbels mówił w imieniu rządu narodowo-socjalistycznego, nie przemówił tak chłodnym, tak drastycznym i tak bezwzględny językiem, jak to słyszeliśmy w piątek.

Mowa Goebbelsa jest zaprzeczeniem pogłosek, jakoby pomiedzy rządem Trzeciej Rzeszy a Watykanem nastąpiło odprężenie. — Dziś nie ulega wątpliwości, że walka hitlerowców z Kościołem doznała zaostrenia. Przez usta Goebbelsa rząd niemiecki tłumaczy się z tego, co dopiero zamierza uczynić!

Mówiąc o walce religijnej w Niemczech, Goebbels powiedział: Niemcy pod względem religijnym dzielą się na katolików i protestantów. Nam jest najzupełniej ob-

jętą kwestia wiary. (w tem miejscu minister użył szyderczego określenia, które pomijamy), natomiast dążymy wszelkimi siłami do zjednoczenia narodu niemieckiego tak pod względem narodowym, jak i religijnym.

Ten podział Niemiec na katolickie i protestanckie kosztował nas już wojnę trzydziestoletnią! Gdybyśmy wówczas użyli tych sił wydatkowanych na wojnę religijną, byłibyśmy zdobywcami świata jak Anglicy.

W słowach niezwykle drastycznych i ostrych, używając dosadnych określeń, jak „mordercy dusz“, „zdrajcy“, „zbożnicy“, „roznosiciele zarazy moralnej“ itd., mówca starał się przedstawić zebrany niski rzekomo stan moralny katolickiego duchowieństwa w Niemczech.

Przedmiotem głównego ataku

## Susza grozi nieurodzajem Niepokojące cyfry Gł. Urzędu Statystycznego

Stan zasiewów zbóż ozimych przedstawia się — według sprawozdań 3.600 korespondentów rolnych Gł. Urzędu Statystycznego — znacznie gorzej niż w r. ub.

Po dokładnych obliczeniach zdolano już ustalić powierzchownie zioranych zasiewów ozimych, zniszczonych przez mrozy. W całej Polsce ziorano pszenicy 7,2 proc. ogólnej powierzchni obsianej w jesieni. żyta 5,4 proc., jęczmienia 14,9 proc., rzepaku 10,6 proc. i koniczyn 16,3 proc.

Jednocześnie zasiewom daje się we znaki trwająca od dłuższego czasu w wielu okolicach susza.

Jeżeli w ciągu najbliższych paru dni ilość opadów nie zwiększy się, grozi poważny nieurodzaj, zwłaszcza na ziemiach lżejszych i piaskach.

W sferach rolniczych przewidują, że możliwości eksportu zbóż z nowych zbiorów będą bardzo niskie, a w związku z tym będzie konieczne utrzymanie nadal zakazu wywozu zbóż, zwłaszcza chlebowych.

## Pisarze katolicki nawołują do walki z bezbożnictwem

Doroczne walne zebranie Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich w Warszawie powzięło uchwałę tej treści:

„Walne zebranie Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich wzywa ogół polskich pisarzy, publicystów i dzienni-

karzy do zdecydowanej obrony Kościoła przed atakami sfer bezbożniczych a zwłaszcza przed szkodliwą działalnością w tym kierunku przywódców Związku Nauczycielstwa Polskiego i współdziałającej z nimi prasy.“

## Bonifikaty przy państwowym podatku dochodowym

Ministerstwo Skarbu, pragnąc ułatwić rolnikom spłatę państwowego podatku gruntowego za rok 1937, przyznało w swoim czasie bonifikaty w tym podatku płatnikom, którzy do dnia 30 kwietnia r. 1937, wpłacą I ratę tego podatku a nadto całą lub część II raty.

Dowiadujemy się, że wobec przesunięcia terminu płatności I raty podatku gruntowego za rok 1937 rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30 kwietnia 1937 r., ogłoszonym w Nr. 36 Dziennika Ustaw R. P. pod poz. 237, Ministerstwo Skarbu przesunęło podany wyżej termin wpłaty podatku gruntowego za rok 1937 — celem uzyskania bonifikat — w sposób następujący:

1) Płatnicy, którzy do dnia 15 czerwca 1937 r. otrzymają nakazy płatnicze na podatek gruntowy za rok 1937 lub w inny sposób zostaną zawiadomieni o wysokości wymierzonego im za ten rok podatku gruntowego, jeżeli wpłacą do dnia 30 czerwca 1937 r. całoroczną należność tego podatku — uzyskają 10 proc. bonifikaty od sumy wpłaconej przedterminowo, t. j. od należności II raty podatku gruntowego za rok 1937. Natomiast jeżeli wpłacą w tym samym terminie I ratę podatku gruntowego za rok 1937 i ponadto część II raty — otrzymają 5 proc. bonifikaty od wpłaconej przedterminowo części II raty.

2) Płatnicy, którzy do dnia 15 czerwca 1937 r. nie otrzymują nakazów płatniczych na podatek gruntowy za rok 1937 lub nie zostaną zawiadomieni w inny sposób o wysokości wymierzonego im za ten rok podatku gruntowe-

go, powinni — celem uzyskania bonifikaty — wpłacić do dnia 30 czerwca 1937 r. całą I-szą ratę podatku gruntowego oraz całą (10 proc. bonifikaty) lub część (5proc. bonifikaty) II-ej raty tego podatku — w wysokości wymierzonej im za rok 1936. W tych przypadkach za podstawę obliczenia bonifikaty zostanie przyjęta kwota należności wpłaconej tytułem II-ej raty podatku w wysokości wymierzonej za rok 1936.

Przykład: Płatnik do dnia 15 czerwca 1937 r. nie otrzymał nakazu płatniczego na podatek gruntowy za rok 1937 lub nie został zawiadomiony w inny sposób o wysokości wymierzonego za ten rok podatku gruntowego. Wymiar podatku gruntowego za rok 1936 dla tego płatnika wynosił:

I rata — na Skarb zł. 15 plus dod. sam. zł. 7,50 razem zł. 22,50

II rata — na Skarb zł. 9 plus dod. sam. zł. 4,50 razem zł. 12,50

Razem zł. 24 plus dod. sam. 12,00 ogółem zł. 36,00

Jeżeli płatnik do dnia 30 czerwca 1937 r. uiszczy tytułem podatku gruntowego za rok 1937 kwotę 24 zł. na Skarb i 12 zł. dodatku samorządowego, wówczas uzyska 10 proc. bonifikaty od kwoty 13 zł. 50 gr. t. j. drugiej raty.

Jeżeli natomiast uiszczy np. 21 zł. na Skarb i 10 zł. 50 gr. tytułem dodatku samorządowego, wówczas bonifikata wyniesie tylko 5 proc. i to od sumy 9 zł., t. j. od kwoty wpłaconej na poczet II-ej raty.

Okólnik regulujący tę kwestię ukazuje się w najbliższym numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu.



ze strony mówcy był kardynał — Mundelein z Chicago, który powiedział o sądach niemieckich, że nie są one przybytkami sprawiedliwości, lecz na równi z czeką bolszewicką — sądami partyjnymi. W chwili, gdy minister Goebbels wymówił po raz pierwszy nazwisko kardynała, padły na sali okrzyki: — „ha! ha! powieści!“.

— Honor narodu niemieckiego został naruszony, albowiem prasa katolicka inspirowana przez niemiecki kler, powątpiewa w czystość niemieckiego sądownictwa. Kościół katolicki zamiast być wdzięcznym za tę czystkę, której się podjął wśród kleru niemieckiego, reżim narodowo-socjalistyczny — rzeczą wieści, że procesy te są wyreżyserowaną komedią. —

— Mówię do was — krzyczał z patosem mówca — nie tylko jako narodowy socjalista, lecz również jako ojciec czworga dzieci, który za kilka lat powierzyć będzie musiał swoje największe ukochanie i szczęście szkole — szkole, w której uprawia się zbrodnicze orgie.

Jak się wobec nas zachowuje duchowieństwo Gorszy się kąpielowymi majteczkami młodzieży, a równocześnie bierze w obronę tych, którzy szerzą zgorszenie. W tym miejscu minister uczynił sensacyjną aluzję do głośnej sprawy Roehma z roku 1934, stwierdzając, że partia narodowo-socjalistyczna nie zaważała się 60 ludzi zastrzelić za to tylko, że wnosili gangrenę moralną w szeregi partii (!!!).

W zakończeniu Goebbels zapowiedział najostrejsze represje w stosunku do Kościoła, gdyby duchowieństwo nie zaprzestało przedstawiania procesów wytoczonych księżom katolickim jako komedii sądowej. Rząd Rzeszy jest zdecydowany, wedle zapewnień Goebbelsa, rozprószyć wszystkie te wątpliwości przy pomocy najdrastyczniejszych metod m. in. przez postawienie wybitnych przedstawicieli Kościoła przed sądem i zaprzysiężenia ich zeznań. Przy tym Goebbels zarzucił acybiskupowi z Trewiru rzekome krzywoprzysięstwo.

Przemówienie Goebbelsa wywarło w kołach katolickich niebywałe wrażenie i obrzydzenie.

Obecnie koła katolickie w Niemczech są zdania, że nadszedł okres najgwałtowniejszych represji w stosunku do katolicyzmu w Niemczech. Z drugiej strony, mówi się w kołach politycznych, że może to się stać początkiem końca kariery politycznej Hitlera. Nie trzeba bowiem zapominać, że katolicy niemieccy stają się w pewnych momentach nieustraszonymi obrońcami Wiary. A ten moment zdaje się nadchodzić.

Przemówienie Goebbelsa daliśmy tylko w streszczeniu, gdyż nie sposób powtarzać tych wszystkich drastycznych i brutalnych ustępów przemówienia niemieckiego ministerstwa propagandy.

Takie przemówienia Niemcy nazywają: Hetzrede!

# Pod zielonymi sztandarami

## Przebieg obchodów Święta Ludowego w 1937 r.

W KALUSKIM.

„Święto Ludowe“ Kalusz obchodził bar-  
dzo uroczysto — wieczorem 15. V. odbyły  
się we wszystkich wsiach, gdzie ogniskuje  
się ruch ludowy, capstrzyki muzyki, które  
w towarzystwie konnych jeźdźców i lud-  
ności obchodzili ulice wsi, wśród śpiewu i  
dźwięków muzyki zapowiadano nadcho-  
dzący tak czysty dzień dla chłopów —  
po obejściu wsi udano się na przeznaczone  
miejsce, gdzie zapalono ogniska, dzieci  
deklamowały wierszyki ludowe i śpiewano  
pieśni. Działacze nasi wygłaszali okoliczno-  
ściowo przemówienia. Wsie były uroczy-  
ście przystrojone.

16. V. rano „pobudka“ muzyki we wszy-  
stkich wsiach — o godz. rano 8-ma zaczęła  
napływać ludność ze wszech stron na plac  
zbiórki — szli po 20 kilka kilometrów dro-  
gi — większość boso, bo butów nie ma za-  
co kupić. Głodni — bo ludność u nas ubo-  
ga. Wielu, wielu nawet nie mogła przy-  
być, bo nie mieli się w co ubrać i są wy-  
cieńczeni, że w tak daleką drogę nie mie-  
li sił się wybrać.

O godz. 11-tej pochód poprzedzony  
oddziałami cyklistów i banderą konną, or-  
kiestrami ze sztandarami S. L. wyruszył  
ulicami miasta Kalusza, gdzie odbyło się  
zgrupowanie publiczne, które zagałł pre-  
zes pow. Ś. L., powołując do przeydium  
ob. Berę z Bestra M.

Referaty wygłosili ks. prof. A. Filipiek,  
D. Rudziński w języku ukraińskim. Rezo-  
lucje NKW odczytał ob. Bera (punkt 2, 5  
i 6 skonfiskowano) rezolucja została przy-  
jęta jednogłośnie.

Zebrani domagali się strajku rolnego.

Pochód powrócił na miejsce zbiórki,  
wśród okrzyków na cześć S. L. i ... uro-  
czystość rozwiązano.

W pochodzie ze sztandarami S. L. nie-  
siono portret prezesa .....

Chłopi z Kaluskiego.

W GOSTYNINIE (woj. warszawskie).

W siedzibie prezesa wojewódzkiego O-  
kręgu Stronnictwa Ludowego, byłego po-  
sła Czapkiego w Gostyninie uczestniczy-  
ko w uroczystościach przeszło 7000 osób.

Po nabożeństwie odbyła się defilada  
przed sztandarami Stron. Lud. Defiladę  
odebrał gen. Roja z prezesem Stronnictwa  
Ludowego na okręg Warszawski byłym  
posłem Czapkim, przy gromkich okrzy-  
kach na rzecz sprawy ludu oraz cześć ...

Po zakończeniu defilady, którą otwie-  
rała bandera konna, a zamykały zmotory-  
zowane oddziały licznych cyklistów odbyło  
się manifestacyjne zebranie w zagrodzie  
prezesa Czapkiego.

Prezes Czapki po zagajeniu zgroma-  
dzenia na temat jego znaczenia i doniosło  
ści Święta Ludowego udzielił głosu gen.  
Roja.

Gen. Roja zwrócił uwagę zebranych na  
decydujące i fundamentalne znaczenie mas  
ludowych dla narodu, państwa i całej spo-  
łeczności, wskazał na konieczność państwo-  
wo-programowej, a nie dorywczej, realiza-  
cji zagadnienia bytu mas ludowych. Ode-  
wane, ekonomicznie i terenowo-lokalne,  
często jakby na okaz zarządzenia nie za-  
łatwia tak doniosłego i społecznie ogólne-  
go zagadnienia. Zadania tego nie rozwią-  
żą też grupy ani ludzie oderwani od spo-  
łeczeństwa, a zwłaszcza od bazy jego mas  
ludowych, reprezentanci grup usiłujących  
za wszelką cenę utrzymać się w dalszym  
ciągu, mimo braku talentu twórczego i dla  
rządzenia, przy władzy i rządach. Zadanie  
to rozwiążą jedynie reprezentanci najbar-

ziej zainteresowanych w uczciwym i roz-  
sądnym sposobie rządzenia mas ludowych,  
narodu całego i społeczeństwa.

Na zakończenie stwierdził gen. Roja,  
że sprawa unormowania bytu mas ludo-  
wych jest nie tylko narodową, społeczną i  
państwową koniecznością, ale też ma za-  
pewnione pomysły rozwiązania, bo z woli  
i mocy uświadamiającego się i świadome-  
go dziś już swoich praw ludu.

Następny mówca prezes Czapki omó-  
wił wnikliwie i szczegółowo cele, drogi i  
prawa ludu, przedstawił konieczność zmia-  
ny ordynacji wyborczej i uczciwych wy-  
borów dla umożliwienia masom ludowym  
uzdrowienia stosunków w państwie.

Po szeregu innych przemówień miejsco-  
wych działaczy ludowych, oraz porywa-  
jących deklamacji Wiciarek odśpiewano  
hymn narodowy oraz rotę Konopnickiej,  
po czym uczestnicy w podniosłym nastro-  
ju uchwalili rezolucje z żądaniem prze-  
strzegania prawa konstytucyjnego oraz  
realizacji zadań mas ludowych, a zwróci-  
ła uwagę na uczciwych wyborów, powrotu do kraju  
.....

## Śmiała ucieczka więźniów

### Przez podkop wydostało się 14 groźnych bandytów

Śmiałej i oddawna przygotowy-  
wanej ucieczki dokonali więźnio-  
wie, osadzeni na długoterminowe  
okresy kary w więzieniu w Dubnie.  
Więźniowie ci kopali tunel z o-  
grodnzonego wysokim murem wię-  
zienia, a wiodący poza jego obręb.  
Wydobyta ziemia w niewyśledzo-  
ny dotychczas sposób wynosili i  
zsyppowali, bez wzbudzenia uwagi  
i podejrzenia. Gdy tunel był już do-  
statecznie długi, więźniowie wyko-  
rzystal go dla wydostania się na  
wolność, czego dokonali w nocy z  
dnia 26 na 27 bm., przebijając cien-  
ką warstwę ziemi.

Zbiegli więźniowie zaliczeni by-  
li do najgroźniejszych przestępców,  
miedzy którymi znajdowali się  
słynni kresowi bandyci, mordercy  
i zawodowi koniokrady. Więźnio-

wie skazani byli na kary od 12 do  
15 lat więzienia.

Za zbiegłymi zorganizowano po-  
ścig przy pomocy policji, oraz  
psów służbowych. W związku z u-  
cieczką tak groźnych przestępców  
zachodzi obawa, że pierwszymi ich  
czynami będzie zemsta na świad-  
kach i policjantach, którzy przy-  
czynili się w swoim czasie do ich  
ujęcia. Z ramienia władz central-  
nych udaje się do Dubna specjalna  
komisja dla zbadania okoliczności  
tak rzadkiej w historii więziennic-  
twa ucieczki. Za zbiegłymi roztele-  
grafowano i roztelefonowano listy  
gończe ze szczegółowymi rysopi-  
sami.

Podobna ucieczka wydarzyła się  
przed 10 laty w Grudziądzu, gdzie  
z więzienia, również przez podkop  
zbiegło 22 skazańców.

Z dnia

## Sluszne uwagi

„Dziennik Bydgoski“ pisze:

P. minister opieki społecznej major  
Zyndram - Kościalkowski wygłosił przez  
radio przemówienie. Przemówienie dygni-  
tarskie, a nawet ministerialne, nie są dla  
radiosłuchaczy specjalną atrakcją. Przewa-  
żnie już na samą zapowiedź takiego ofi-  
cjalnego ekspozycji szuka się czym prędzej  
lekkiej muzyki z jakiejś zagranicznej sta-  
cji, albo też po prostu zamyka się radio-  
aparat.

Nie mamy wobec tego najmniejszych  
pretensyj do Czytelników - radiosłucha-  
czy, że tego jeszcze jednego, przemowie-  
nia nie wysłuchali. To nie jest znowu ta-  
kie ważne i nie o treść przemówienia nam  
chodzi. Wystarczy, jeśli poinformujemy,  
że p. minister mówił z okazji „Tygodnia  
dziecka“.

Dziecko — przyszłość narodu — nie-  
wątpliwie sprawa ważna i istotna. I wła-  
ście w tym jest cała rzecz, że u nas spra-  
wy ważne chce się załatwiać przy pomocy  
różnych „dni“, „tygodni“ i „świąt“, „fron-  
tów“, galówek, pochodów, przemówień,  
chorągiewek i entuzjastycznych okrzy-  
ków. Sprawy najistotniejsze toną w oce-  
anie frazesów, których nikt nikomu nie  
szczędzi.

„Tydzień dziecka“! Oczywiście, mo-  
że być „dzień konia“ i „rok Wielkopolski“  
dla czegożby nie miało być „tygodnia  
dziecka“? Jeszcze jeden komitet, paru  
płatnych funkcjonariuszy, listy składkowe  
i tysiące słów wypowiedzianych bez spec-  
jalnej odpowiedzialności, może w nadzie-  
ji na jakiś order, albo co...

A tymczasem — dziecko polskie nie  
ma co jeść, śmiertelność wśród niemio-  
włat wzrasta, nie ma kto walczyć z cho-  
robami, których protektorem jest nędza i  
głód.

A tymczasem — półtora miliona dzie-  
ci nie ma szkół, nie ma się gdzie uczyć, bo  
cała energia organów odpowiedzialnych za  
ten dział życia społecznego zużywa się na  
realizacjach nieszczęśliwych reform jędrze-  
jewiczowskich.

A tymczasem — dziecko polskie nie ma  
poco dorastać, nie ma dla niego miejsca  
w życiu, w którym się panoszą żywioły  
obcoplemienne.

Ee, dalibyscie sobie panowie spokój z  
„tygodniami dziecka“. Pamfletajcie, że  
czasem frazesy brzmią jak prowokacja.  
„Tydzień dziecka“ to próba wygłównia-  
nia się od stancji wobec „rzeczywistej rze-  
czywistości“. Tylko, że ta próba nikomu  
nic nie pomoże.

Kto szanuje chłopca  
Szanuje całą Polskę

LUDWIK WEHL

# „BELAWAN“

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Bałuckiego

Pod jasną ścianą stało ogrom-  
ne biurko, przykryte grubym lu-  
strzanym blatem, po przeciwnych  
stronie — dwie białe szafy ze  
szklanymi galkami zamiast skobli,  
resztę wolnej przestrzeni zajmo-  
wały różne przyrządy, lampa „Sol  
lux“, diatermja, aparat Roentge-  
na.

Z sufitu zwisały na długich ha-  
kach pęki świeżych i wysuszo-  
nych zielisk obok obrzydliwych tru-  
pów jakichś zwierząt odartych ze  
skóry.

Niemożliwym było je rozpo-  
znąć.

Jedne przypominały wyglądem  
wychudzone psy, inne ptaki o ob-  
ciętych skrzydłach.

Nadzwyczajne.

Koszula europejska i sarong,  
fampa „Sollux“ i truposze zwie-  
zące, ociekające krwią.

Doktor wyjął z szafy parę bu-

telek, biały słój porcelanowy i wa-  
tę sterylizowaną.

Potem obmył spirytusem ska-  
lęczone miejsca, przyłożył żółtawą  
maść i zabandażował.

Ossowski spróbował sprzeciwić  
się, lecz doktor nie zwrócił na to  
żadnej uwagi.

— Pojutrze zdjęć — powie-  
dział po szybkości i sprawnym na-  
łożeniu opatrunku.

Podszedł następnie do biurka,  
otworzył dużą księgę i coś zapisał.

— Pan płaci trzy guldeny —  
rzekł.

Ossowski spojrział z nieukry-  
wanym zdumieniem:

— Przepraszam?...

— Trzy guldeny — powtórzył  
doktor Boskoop.

Malarz się ocknął, miał ochotę  
parsknąć głośnym niepowstrzy-  
manym śmiechem.

Pomyślał raptem, że widocznie  
panna Kolska jeszcze nie opowie-

8) działa mu o wypadku, jaki się wy-  
darzył podczas rannego spaceru.

Oczywiście, inaczej być nie mo-  
gło.

Doktor uważał go za zwykłego  
pacjenta.

Wyjął więc trzy guldeny i po-  
łożył je na szklanym blacie biur-  
ka.

— Dziękuję bardzo — powie-  
dział przejmie doktor Boskoop.  
No, a teraz chodźmy na śniada-  
nie... Które się panu więcej pod-  
oba, Pit czy Ketty?

Całkiem zbity z tropu malarz  
mruknął pod nosem coś w tym ro-  
dzaju, że oboje są jednakowo mili  
i zachwycający.

Stwierdził z pewną przykro-  
ścią, że dziś po raz siódmy czy  
ósmy był zaskoczony i nie mógł  
się zdobyć na natychmiastową od-  
powiedź, co nie zdarzało się nor-  
malnie w ciągu całego roku.

A więc doktor wiedział o wszy-  
stkiem.

I mimo wszystko kazał zapła-  
cić sobie trzy guldeny czlowieko-  
wi, który uratował jego dzieci, za-  
trzymując rozłukane konie.

Przy takich poglądach można  
się dorobić...

Doktor Boskoop innym koryta-  
rzem zaprowadził Ossowskiego na  
ogromną tylną werandę.

Stał tu okrągły stół, nakryty  
białym obrusem, na nim: srebrna  
zastawa, taki sam samowar, dro-  
gocenne filiżanki chińskie, cienkie  
jak papier, kosz z ananasami, ba-  
nanami, gruszkami, i jabłkami,  
które uchodzą za niesłychaną rzad-  
kość.

Dalej półmisek z szynką, jajka,  
kilka flaszek kryształowych z o-  
stremi sosami, złocistożółte masło,  
białe chlebki, miód i marmelada  
owocowa.

Przy stole już siedziały dzieci,  
różowe i niebieskie, z panną Kol-  
ską.

Uśmiechnęła się do młodego  
malarza.

— Pan będzie łaskaw zająć  
miejsce — powiedział doktor Bos-  
koop.

Ossowski usiadł.

Zaczął się śniadanie rodzinne:  
jedli bez pośpiechu, zdawało się,  
że jedyną troską teraz było, czy  
szynka nie jest przesolona, a owo-  
ce dostatecznie soczyste.

Rozmawiano mało.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Wiadomości bieżące

Czwartek 3 czerwca 1937 r.

**Czwartek:** Klotyldy  
Wschód słońca: 3,21; zachód: 19,47  
**Piątek:** Franciszka  
Wschód słońca: 3,20; zachód: 19,48  
**Sobota:** Bonifacego  
Wschód słońca: 3,19; zachód: 19,49

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK“.

## WOJ. CENTRALNE

### ZŁODZIEJE USYPIACZE

**Warszawa** — Do mieszkania Michała Wesolowskiego przy ul. Dowbór = Muśnickiego 2 w Rembertowie, dostali się przez wybite okno złodzieje. Włamywacze rozpylili w mieszkaniu środek nasenny. Zrabowali w znacznej ilości biżuterii oraz gotówkę, złodzieje zbiegli.

### ZWYŻKA CEN MAKI I CHLEBA

**Białystok** — Podwyższone zostały ceny maki pszennej z 40 na 48 gr. za 1 kg., żytniej pyłowej z 30,5 na 33 gr., razowej z 26,5 na 28,5 gr. Jednocześnie podwyższono ceny chleba o 2 gr. na 1 kg.

W Grodnie podwyższono ceny maki razowej do 24,5 gr. za 1 kg., pyłowej do 30 gr., chleba razowego — do 25 gr. i pyłowego do 30 gr.

### URZĘDNIK — ŁAPOWNIKIEM

**Grodno** — Sąd okręgowy skazał inż. Stanisława Nałęcza, b. referenta budownictwa, na 1 rok więzienia za wymuszenie 2000 zł. łapówki od inż. Tomaszewicza.

### O ZWROT WKŁADEK W BANKACH ROSYJSKICH

**Białystok** — Do Warszawy ułała się delegacja Stow. mieszkańców przedmieść w sprawie zwrotu 2.354 wkładów obywateli białostockich w bankach rosyjskich na ogólną sumę blisko 2 miliony rubli w złocie.

### TRAGEDIA MIŁOSNA

**Bielsk-Podlaski** — Na tle zawodu miłosnego usiłował zabić swoją narzeczoną Adam Rubowicz, woźny urzędu skarbowego w Siemiatyczach. Następnie wystrzelał z rewolweru w serce Rubowicz pozbawił się życia.

### NAGŁY ZGON OFICERA POLICJI

**Białystok** — Zasnął nagle zastępca kierownika wydziału śledczego asp. Józef Stepkowski. Odwieziony natychmiast do szpitala miejskiego św. Rocha zmarł w drodze na aneurizm serca.

### WYBUCH BAŃKI ZE SPIRYTUSEM PODCZAS LEKCJI PRZYRODY

**Luków** — We wsi Gręzówka, pow. Luków w czasie ćwiczeń doświadczalnych na lekcji przyrody w szkole powszechnej w chwili zapalenia maszyny ki spirytusowej wybuchła bańka ze spirytusem. Płonący spirytus poparzył kilkoro dzieci.

### ADWOKAT SKAZANY ZA USILOWANIE PRZEKUPSTWA

**Białystok** — Sąd okręgowy skazał na pół roku więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata oraz grzywnę 100 zł. adwokata Mieczysława Olszewskiego, oskarżonego o proponowanie 100 zł. łapówki radcy prawnemu wojew. urzędu ziemskiego, za odroczenie wizji lokalnej w pewnej sprawie komasacyjnej.

### Z ZEMSTY WYMORDOWAŁ RODZINĘ BRATA

**Lublin** — We wsi Majdan pow. Węgrów. Czesław Kosowski z zemsty zastrzelił swego brata Władysława, a

następnie pozbawił życia jego żonę i dwoje dzieci w wieku lat 3 i 6 Kosowski po dokonaniu masowego mordu zbiegl

### KONIEC STRAJKU MAJSTRÓW W WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE

**Łódź** — Długotrwały zatarg z majstrami w „Widzewskiej Manufakturze“ został zlikwidowany. Zredukowanej majstrowie zostali przyjęci do pracy, co było głównym postulatem strajkujących. Nie będą oni jednak otrzypywać stawek zasadniczych ani dodatków mieszkaniowych za te dni, kiedy nie będą zatrudnieni.

### MAŁOPOLSKA

#### ZGINAŁ BOHATERSKĄ ŚMIERCIA.

**OLKUSZ.** Na zebraniu rady powiatowej ochotniczej straży pożarnej w Miechowie starosta miechowski p. Zaufall wręczył wdowie po śp. Antonim Żurkowskim,

zmarłym tragiczną śmiercią w pamiętną noc klęski żywiołowej, „Medal za ratowanie tonących“. Żurkowski gdy dom jego był zagrożony i częściowo zalany wodą, pośpieszył z pomocą innym, ginąc śmiercią bohaterską.

### KRESY WSCHODNIE

#### UTONAŁ JUNAK.

**BRZEŚĆ n. B.** W Bugu, w obrębie brzeskiej twierdzy, utonął w czasie kąpieli 13-letni Władysław Siedlarczyk junak 18 baonu Junackich Hufców Pracy.

#### ŚMIERĆ ROWERZYSTY POD SAMOCHODEM.

**BRZEŚĆ n. B.** — Na szosie Brześć — Włodawa samochód osobowy własność ks. Radz-willa ze Stolina, prowadzony przez sekretarza K. Podbielskiego najechał na rowerzystę 40-letniego Arona Wagermana z Tomaszewa, który poniósł śmierć na miejscu.

#### UCIECZKA WIĘZNI.

**STOLIN.** Z aresztu gminnego w Stolnie zbiegl osadzony tam bandyta Piotr Gryczuk, mieszkaniec wsi Wysokie.

### STRZELAJĄC DO SIEBIE ZRANIŁ KOLEGĘ.

**WILNO.** Przy ul. Gedyminowskiej 42 usiłował popełnić samobójstwo 35 letni Wilhelm Kontler, który dwukrotnie strzelił sobie w okolice serca. Desperata odwieziono do szpitala św. Jakóba.

W czasie gdy Kontler usiłował odebrać życie, w mieszkaniu obecny był jego kolega Andrzej Karpiński (Krzywa 33), który próbował wyrwać desperatowi broń z ręki.

W trakcie szamotania się padł strzał i kula zraniła Karpińskiego w rękę. — Rana okazała się nie groźna, tak że Karpińskiemu nałożono tylko opatrunek.

## Kronika organizacyjna

**POW. CIECHANÓW:** Dnia 6-go czerwca odbędzie się w Ciemnie wku Zjazd Pow. delegatów wszystkich Kół S. L. z pow. ciechanowskiego. Przybycie delegatów obowiązkowe. Wstęp za legitymacjami, które nabyć można jeszcze na miejscu w domu parafialnym. Początek o g. 13-ej.

Prezes Pow. (—) St. Brzeziński.

**POW. RADOMSKO:** Sekretariat Powiatowy S. L. mieści się w Radomsku przy ul. Bol. Limanowskiego Nr. 28 (dawnej Przedborska 28). We wszystkich sprawach organizacyjnych i prawnych członkowie S. L. i Wici powinni się zgłaszać w każdym dniu od godz. 9-ej rano do 16-ej.

Zarząd Powiatowy S. L.

— Pow. Krasnostaw: W dniu 6 czerwca 1937 r. w lokalu Sekretariatu Pow. Str. Ludowego. W konferencji wezmą udział członkowie: a) Zarządu Powiatowego, b) komisji rew., c) Sądu partyjnego oraz Prezesi Kół Lud. wioskowych. Ponadto na konferencję przybędą członkowie Rady Nadzorczej, Spółdz. Roln. Handl. „Przyszłość“. Obecność wszystkich obowiązkowa. Sprawy bardzo ważne. Początek o godzinie 1-ej po południu.

Za Zarząd:

Prezes Str. L. Marucha Antoni

— Pow. Rohatyn: W dniu 6 czerwca br. odbędzie się poświęcenie sztandaru Stron Ludowego w Sulejowie. Początek o godz. 8-ej rano. Zbiórka na placu p. Prędkiego, obok przystanku Martynów, na które zapraszamy wszystkich Ludowców i Ludowczyń z pow. Rohatyńskiego, a zarazem z sąsiednich powiatów. Prosimy o jak najliczniejsze przybycie na naszą uroczystość ze sztandarami i orkiestrami.

Zarząd Koła Str. Lud.

### Bydło i mięso

z dnia 2-go czerwca 1937 r.

	Warszawa	Poznań
Woly wytucz.	82—92	66—70
Woly mięsiste	69—	54—60
Stadniki wytucz.	75—76	62—68
Stadniki mięsiste	70—73	54—60
Stadniki mierne	60—68	40—46
Krowy wytucz.	81—88	62—68
Krowy mięsiste	65—69 1/2	54—60
Krowy mierne	50—	24—30
Jałówki wytucz.	—	66—70
Cielęta db. odżyw.	77—100	42—50
Swinie:		
ponad 150 kg.	106—112	—
120—150 kg.	93—105	100—104
100—120 kg.	89—92	94—98
80—100 kg.	80—88	88—92
mięsiste ponad 80kg.	—	76—86

### Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł 25,95
100 franków francuskich	zł 23,47
100 franków szwajcarsk.	zł 120,05
100 belgów belgijskich	zł 88,85
100 koron czeskich	zł 17,60
100 guldenów gdańskich	zł 99,80
100 marek niemieckich	zł 126,50

## Kłeska posuchy

**LWÓW.** W najbliższych okolicach Lwo wa daje się od wielu dni we znaki bardzo silnie kłeska posuchy. W niektórych miejscowościach zboża zostały prawie zupełnie spalane.

W powiecie Januckim od dnia 1 maja nie było jeszcze deszczu. Panująca posucha zaczyna przybierać formy niepokojące z punktu widzenia urodzajów. Już obecnie w północnej części powiatu w okolicy Leżajska zboża zaczynają żółknąć i usychać.

Nie lepiej przedstawia się sprawa z ziemniakami. Również lano zmarniały, tak że w niewielu miejscach będzie można liczyć na skąpy zbiór.

Zupełnie inaczej ma się rzecz w południowej części powiatu, gdzie jest ziemia cięższa, przetrzymująca dłużej wilgoć. Tu urodzaje, jak dotychczas, przedstawiają się zupełnie dobrze, chociaż w razie dalszej posuchy i w tych okolicach może sytuacja się pogorszyć.

## Ujęcie rabusia z pod Nowej Wilejki który obrabowywał kobiety

**WILNO.** W ciągu ostatnich kilku tygodni w okolicy N. Wilejki jakiś zamaskowany rabus dokonał szeregu napadów na kobiety, którym rabował pieniądze lub garderobę.

Ostatnio ofiarą napastnika padły, jak notowaliśmy onegdaj, trzy panie bawiące na wycieczce. Policja zaniepokojona dokonując wypraw w lasy pod N. Wilejkę policjantkę, która udając wycieczkownicę w wypadku pojawienia się rabusia miała polecenie ujęcia go.

Wywiadowczyni udała się wczoraj rano do lasu na górę Zamkową w N. Wilejce i ulokowawszy się pod parasolem, udając zaczytaną poczęła pilnie obserwować okolicę.

W południe, gdy w pobliżu nikogo nie było policjantka zauważyła skradającego się zamaskowanego osobnika, który w pewnym momencie wybiegł z za drzew i grożąc nożem zażądał od leżącej wydania pieniędzy i rzeczy.

Zauważywszy w rękę policjantki rewolwer napastnik chciał uciec lecz znajdujący się w pobliżu w ukryciu policjanci ujęli go.

Aresztowanym okazała się młodociany mieszkaniec wsi Grygajcie gm. mickuńskiej Jan Mackiewicz. W czasie rewizji w mieszkaniu znaleziono schowek gdzie Mackiewicz miał ukryte różne przedmioty zrabowane kobietom.

## Śmiertelny wypadek kajakowy

W Warszawie, w pobliżu Cytańdeli wyrócił się kajak, którym jechali; inż. Józef Paliszewski wraz z synami 13-letnim Juliuszem i 16-letnim Marianem. Na ratunek tonącym pośpieszyli pracujący w po-

bliżu piaskarze i policja komisariatów rzecznych. Zdołano wyratować jedynie inż. Paliszewskiego i starszego syna Mariana. Zwłoki Juliusza Paliszewskiego wydobyto po dłuższych poszukiwaniach.

## Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 2 czerwca 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	31,00—31,50	28,75—29,00	—	29,25—29,50
Zyto	24,50—24,75	24,00—24,25	—	25,00—25,50
Jęczmień	22,00—23,50	22,50—24,00	—	22,50—23,75
Jęczmień brow.	—	—	—	—
Owies	23,75—24,25	22,75—23,00	—	22,75—23,00
Maka pszen. 65%	44,00—44,50	42,50—	—	—
Maka żytnia 70%	33,00—33,50	32,50—	—	—
Otręby pszenne	15,00—16,50	16,75—17,25	—	16,25—16,75
Otręby żytnie	17,00—17,50	17,25—17,75	—	17,50—17,75
Rzepak letni	—	—	—	—
Groch polny	23,00—24,00	—	—	22,00—23,00
Groch Wiktorja	28,00—30,00	21,50—24,00	—	22,00—24,00
Kuchy rzepak.	16,50—17,00	18,00—18,25	—	18,00—18,50
Kuchy lniane	20,75—21,25	21,75—22,00	—	22,00—22,50
Ziemniaki jad.	—	—	—	6,50—7,00
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna żyt.	—	2,05—2,30	—	—
Słoma prasow. „	—	2,80—3,05	—	—
Siano luźne	—	4,60—5,10	—	—
Siano prasow.	—	5,25—5,75	—	—

### Ceny żyta zagranicą:

Berlin 37,10; Praga 28,43; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 27,95  
Wartość dolara: 5,26 —: Wartość gramu złota: 5,92



## KRES ODCISKOM i bólowi nóg — na zawsze...

Czy chcesz raz na zawsze położyć kres wszelkim dolegliwościom nóg? Chcesz po kilku chwilach „odczuć” ustępujący ból i ujrzeć rozmięknięte, znikające odciski i stwardnienia? Chcesz się przekonać, jak nogi stają się gładkie, białe i delikatne? Udaj się zatem do apteki, składu aptecznego lub perfumerii, kup paczkę Saltrat Rodell i uczyni to 3-dniową próbę. Zanurz nogi w ciepłej wodzie, która, po wyspaniu do niej garści Saltrat Rodell, przybrała mleczny kolor. Ulga jest natychmiastowa. Ogarnie Cię zdumienie i zachwyt. Nazajutrz powtórz kąpiel nożną. Następuje polepszenie. Niema

**UCZYNI  
TE  
3-DNIOWĄ  
PRÓBĘ**

już spuchlizny i palenie ustaje. Obuwie jest wygodne. Po trzeciej kąpeli nie poznasz własnych nóg. Najbardziej zatwardziały odcisk miękną i dają się łatwo i bezboleśnie usunąć. Prawdziwy cud w ciągu 3-ch dni.

### NIE RYZYKUJ PIENIĘDZY

Płaci się tylko przy szczęśliwym wyniku. O ile Saltrat Rodell nie usunie wszelkich dolegliwości nóg, cena kosztu zostanie zwrócona w całości. Nigdy dotychczas nie uczyniono korzystniejszej propozycji cierpiącym na bóle nóg. Skład główny: „Ontax”, Warszawa, Traugutta 3.

St. Leśniowski

## O nawozach pomocniczych

cena z przesyłką 1,75 zł.

Książkę wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze  
**Wiktora Kulerskiego**  
w Grudziądzu

### przedam

gospodarstwo 60 mórg dobrej ziemi, pod Rogóżem masywne budynki bez inwentarza za 12 tys. Stacja kolejowa, małe Gimnazjum i kaplica w miejsc. Zgl: Chmielewski Poznań Stary Rynek 45

**Gospodarstwo**  
rolne 170 mórg w tym 50 mórg łąk k/labonowa oddam w dzierżawę od 1 lipca br. Warunki dogodne. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1319

**Gospodarstwa**  
przedam 45 mórg cena 12.000 zł wpłaty 6000 zł 34 morgi cena 8000 zł wpłaty 5000 zł. Zabudowania inwentarz żywy martwy zasiewy. Duży wybór gospodarstw na sprzedaż różnej wielkości z wpłatą najkorzystniej polecam, informacje znaczek Leon Gawlik Ostrzeszów Kolejowa 42 (1326)

### Jesteś

zainteresowany w nabyciu instrumentów muzycznych i zegarków? Zadzwoń do Ignacy Cypres Kraków, Szewska 13 (1322)

**Do sprzedania**  
motor 20. P/S. 380 Volt prąd zmienny Kiepurowa. Grudziądz, Piłsudskiego nr. 96 (1324)

### 10 groszy

**dziennie**  
nabyć można zegarek szwajcarski. Katalogi bezpłatnie wysyłamy „Bazar GENEWSKI” Warszawa Chłodna 51/c

### ROWERY

radioaparaty. Maszyny do szycia oraz wszelkie części poleca tania A. Ochociński Piotrków Kujawski cenniki na żądanie (1207)

### Gospodarstwo

4 mórg z pięknym ogrodem tania sprzedam Iwiczki - Krusze p. Świecie (1325)

### SPRZEDAŻE

**Maszynę**  
dużą do wyrobę cegły cementowej 800 sztuk płyt sprzedam Cena według umowy  
Zieliński Stanisław Szembruk Pomorze

Uwaga! **ROLNICY** Uwaga!

## ROCZNIK GOSPODARSKI na rok 1937

### czyli Poradnik Informacyjny

O postępie wiedzy i techniki zawodowej, o najważniejszych zdarzeniach w życiu rolniczym, o nowych przepisach prawnych, działalności władz i instytucji rolniczych. Państwowych, społecznych i prywatnych. A także o przedsiębiorstwach rolnych, leśnych i ogrodniczych oraz przemysłowych i handlowych z rolnictwem związanych.

Z kalendarzem i wykazem targów i jarmarków na 1937 r. Cena wraz z przysyłką 2,30 zł.

Wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze  
**Wiktora Kulerskiego**  
Grudziądz-Droga Łąkowa

## Hodowla drzew i krzewów owocowych

Napisał **J. Brzeziński**

część I i II

cena z przesyłką... 12,60



Wysyłkę książki uskuteczniamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze  
**WIKTORA KULERSKIEGO**  
Grudziądz.

### 1 zł miesięcznie

Zegarki szwajcarskie według katalogu 1937/38 wysyłamy bezpłatnie. Magazyn Szwajcarski Warszawa, Graniczna 7/G

### Ziemniaki

sadzonki „Industria” „Modele” są do sprzedania. Majątek Lyniec pow. Chetmno (1318)

### Samochód

Chevrolet w dobrym stanie zarejestrowany z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Hinz Wąbrzeźno Wolności nr. 2. (1331)

### Miód

oszczędny prawdziwy bez domieszek gwarantowany 3 kg 6 zł 5 kg 9 zł 10 kg 17 zł 20 kg 33 zł. wraz z naszymi i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie Eugentusz Biliński w Zbrazu (1316)

Wilhelm Müller

## Szkoła śpiewu kanarka

cena z przesyłką 1,75 zł

## Hodowla ptaków śpiewających

cena z przesyłką 0,95 zł

poleca

Księgarnia „Gazety Grudziądzkiej”

Grudziądz Droga Łąkowa

### KANARKI

prawdziwe harcenijskie pięknie śpiewające także przy świetle nagrodzone w własnym chowie złotymi medalami i pucharem 10, 15



złoty i wyżej, samiec 3 zł. Porto i opakowanie 4 zł. Wysyłam za zaliczeniem do każdej miejscowości. Gwarantuję za zdrowe dościsie. Rzetelna obsługa. Zawsze do nabycia: Ludwik Domański, Poznań, Szmarzewskiego 32 (1317)

**Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży majątków ziemskich**  
W. Janiszewski  
w Kowliu ulica Kolejowa 59  
ma do sprzedania na Włocławku i Polesiu, majątki ziemskie, ośrodki majątków, majątki rozparcelowane, gospodarki wiejskie młyny wodne, przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe oraz nieruchomości miejskie. Cena ziemi od 200 do 1500 zł za hektar. Na odpowiedź znaczek pocztowy załączony (1329)

### ROZNE

#### Kupię

gospodarstwo do 25 mórg. Piłkę gotówką; Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1331

#### Agenci

do sprzedaży wiedeńskich kos. po wsiach poszukiwani. „KOSA” Lublin skrytka 275 (1338)

#### Krowy

młode, dobre dojki 12 sztuk kupię. Zgłoszenia „PAR” Poznań. pod 55.380.

#### „Sadzonki rośliny”

„Pysznota Królewska” nadająca się na herbatę polską, wysyła firma „Zielarnia” Warszawa Książka 6 m. 11, konto P. K. O. Nr. 20.205. Ceny: 10 szt. 5 zł. 25 szt. - 9 zł. 50 szt. 14,50. 100 szt. - 22,50 zł wraz z przesyłką pocztową (1327)

Poszukujemy zaufanego pana (zawód i miejsce zamieszkania obojętne), któremu na miejscu urządzimy samodzielny rejonową składnicę wysyłkową (bez składu). Stały miesięczny dochód 580.— Zgłoszenia do „85” do „Adema” Box 187, Klagenfurt - Austria

## Radioprogram z Warszawy

CZWARTEK, 3 czerwca.

Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,38 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik; 7,10 Płyty; 7,15 Audycja dla poborowych; 7,35 Płyty; 8,00 Audycja dla szkół; 11,30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich; 11,57 sygnał czasu; 12,03 Dziennik; 12,15 Pogadanka dla młodzieży wiejskiej; 12,25 Płyty; 15,45 Wiadomości gospodarcze; 16,00 „Czwartek” — pogadanka dla dzieci starszych; 16,15 Koncert orkiestry dętej; 16,45 Konstytucja Łubieńska (odczyt); 17,00 Koncert solistów; 17,50 Pogadanka sportowa; 18,00 Poradnik sportowy; 18,05 Pogadanka społeczna; 18,15 Lekkie piosenki (płyty); 18,50 Międzynarodowe zawody hippiczne i konkurs Armii Polskiej (Tr. ze stadionu w Łazienkach); 19,10 „Lajkonik” — suita poetycko-muzyczna (wznowienie); 19,40 Pogadanka aktualna; 19,50 Wiadomości sportowe; 20,00 „SISSY” — operetka w 3-ach aktach Fritza Kreislera. W przerwie dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze; 22,00 „Bitwa o Chorażankę” — opowiadanie; 22,15 Konc. kameralny; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

PIĄTEK, 4 czerwca.

Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,38 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 7,10 Płyty; 7,15 Audycja dla poborowych; 7,35 Muzyka z płyt; 8,00 Audycja dla szkół; 11,30 „Collegium Nobilium” — słuchowisko dla dzieci; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Dziennik; 12,15 Skrzynka rolnicza; 12,25 Fantazja operowa w wyk. ork. wileńskiej; 15,45 Wiadomości gospodarcze; 16,00 Audycja dla chorych; 16,15 „Pieśń o Hamalii” — audycja literacko muzyczna; 16,45 Złote gody Polskiego Towarzystwa Historycznego (odczyt); 17,00 Koncert solistów; 17,50 Nasze drzewa „Cis” (pogadanka); 18,00 Skrzynka ogólna; 18,15 Motywy ludowe u obcych (pt.); 18,50 Pogadanka aktualna; 19,00 Płyty; 19,50 Wiadomości sportowe; 20,00 Koncert rozrywkowy. W przerwie około 20,45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21,45 „Bitwa o Chorażankę” — opowiadanie; 22,00 Słynni dyrygenci (płyty); 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

### AUDYCJE DLA WSI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

nadawane są przez wszystkie radiostacje w godzinach od 8.03 do 8.50 rano i od 15.30 do 16.00 po południu. Na początku audycji porannych podawana jest „Gazetka rolnicza”

### WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

nadawane są przez wszystkie radiostacje codziennie, oprócz niedziel i świąt w godzinach od 15.00 do 15.15 po południu.

### PRZEGLĄD GIEŁDOWY z POZNANIA

przez wszystkie radiostacje nadawany zostaje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 13.55 do 14.00 popołudniu.

### SKRZYNKI ROLNICZE

każda stacja we własnym zakresie nadaje w każdy wtorek i sobotę o godzinie 12.50 w południe.

### Odpowiedzi redakcji.

— p. Gofron Paweł, Szczurowa. Opłacono lipiec i 60 gr. na sierpień rb.

— p. Nabywaniec Michał Krzywe. Opłacono do 1 września rb.

— p. Barszczewski St., Krasno. Opłacono do 1 lipca rb.

### Rozpowszechniajcie

„GAZETE

GRUDZIĄDZKA”